

Barbara Oczkova (Instytut Filologii Słowiańskiej UJ)

Zagadnienia sporne w językoznawstwie chorwackim i serbskim po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego

Publikacja [w:] „Przemiany w świadomości i kulturze duchowej narodów Jugosławii po 1991 roku”, Kraków 1999, s. 233-253.

motto: *Prawdziwą oznaką ojczyzny i narodowości jest język.*

Wilhelm von Humboldt

Język można definiować ze względu na różne czynniki, które składają się na fenomen jego istnienia. Można więc mówić o *języku etnicznym*¹, podkreślając fakt, że jest to język, którym posługuje się jakiś konkretny naród i pojęcie to obejmuje wszystkie istniejące jego odmiany jak *język ogólny, dialekty kulturalne, języki/odmianki regionalne wraz z dialektami i gwarami czy języki/odmianki środowiskowe*.

Zawężeniem pojęcia *język etniczny/narodowy* jest termin *język ogólny* inaczej *ogólnonarodowy*, najwyższej hierarchicznie usytuowana odmiana języka etnicznego, powołana do pełnienia funkcji komunikacyjnej we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego i społecznego danego narodu, a więc w administracji, szkolnictwie, środkach masowego przekazu. Jest on prawnie- często konstytucyjnie- usankcjonowany, językowo znormalizowany i opisany w gramatykach, poświadczony w słownikach, poprawiany w poradnikach językowych.

Ze względu na sposób realizacji w języku ogólnym można wyróżnić dwie odmiany: pisaną, czyli język literacki, z którym nierozzerwalnie łączą się pojęcia określonego dialektu kulturalnego, z którego się rozwinął jak i tradycji, która pozwoliła mu wykształcić swój odrębny, ponaddialektalny charakter oraz stworzyć pewien zasób utworów piśmienniczych, literackich.

¹ *Encyklopedia języka polskiego* pod red. S. Urbańczyka, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s.135.

Drugą odmianą jest język mówiony, czyli potoczny, mniej staranny, a więc mniej sformalizowany niż literacki, używany w życiu codziennym².

Poszczególne języki słowiańskie mają wypracowany własny aparat pojęciowy w dziedzinie teorii języka literackiego³, które to terminy nie zawsze się ze sobą pokrywają. Dotyczy to szczególnie językoznawstwa chorwackiego i teoretyka tej dziedziny D. Brozovića, który w swoich pracach wprowadza inny typ klasyfikacji i pojęć⁴. Pojawia się tu termin *standardni jezik*. Nie pokrywa się on z określeniem *język literacki - književni jezik*, pod którym tu rozumie się przeważnie, chociaż nie wyłącznie - język literatury pięknej.

Standardowy język odnosi się do języka używanego w procesie komunikacji społecznej. Spełnia więc te funkcje, które w polskiej terminologii przeznacza się językowi ogólnonarodowemu. Brozović definiuje go jako '*...autonoman vid jezika, uvijek normiran i funkcionalno polivalentan*'⁵ co znaczy, że język taki jest autonomiczny (na przykład w stosunku do dialektów), znormalizowany i zdolny do wyrażania wszystkich funkcjonalnych stylów języka.

Jako synonimiczne określenie standardu używa się również terminu *idiom*, który może także oznaczać *dialekt*. Brozović w swoich pracach wprowadza pojęcie *diasystemu (diasistem)* na określenie systemu językowego w ogóle, jego abstrakcyjnej formy. W odniesieniu do byłego języka serbsko-chorwackiego diasystem był jego synonimem, zaś w aspekcie dialektologicznym synonimem (nowo)sztokawszczyzny, stanowiącej wspólny diasystem zarówno dla języka chorwackiego jak i serbskiego. Tym samym Brozović przyrównywał diasystem do *langue*, a jego konkretne realizacje czyli standardy chorwacki i serbski - w czasach wspólnoty tak zwane warianty - do *parole* (według terminologii de Saussure'a).

Język jednakże nie jest tylko przedmiotem lingwistycznych badań, analiz i klasyfikacji. Jest także tworzywem, które wśród jego użytkowników budzi silne emocje, kojarzony jest bowiem i traktowany na równi z pojęciami należącymi do kanonu najwyższych wartości - takich jak naród, ojczyzna, wolność... Emocje te dochodzą do głosu szczególnie w chwilach zagrożenia bytu narodowego i w walce o ten byt język staje się narzędziem, jak i - na równi z granicami -

² Przedstawione tu definicje są typowe dla językoznawstwa polskiego, zgodne z ujęciami Z. Klemensiewicza, choć wielu autorów odmiennie definiuje omawiane zjawiska, np. Furdal utożsamia język literacki z językiem ogólnonarodowym, por. *Encyklopedia języka polskiego*, op. cit., s. 409-410.

³ S. Urbańczyk, *Rozwój języka narodowego, Pojęcia i terminologia*, [w:] *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, Warszawa 1956, s. 9-36; N. I. Tolstoj, *Istorija i struktura slavjanskih literaturnyh jazykov*, Moskwa 1988, s. 238.

⁴ D. Brozović, *Standardni jezik. Teorija, usporedbe, geneza, povijest, suvremena zbilja*, Zagreb 1970.

celem walki politycznej. Jest symbolem narodu i gwarantem jego egzystencji. Każdy naród posiada literaturę afirmującą język ojczysty⁶: *Narod ne gine dok govori, dok misli i osjeća materinskijem jezikom* (Lj.Vuličević)⁷ - (Naród nie ginie dopóki mówi, dopóki myśli i odczuwa językiem ojczystym).

W Chorwacji wyraz *jezyk* był używany również w znaczeniu *narod* : „ *I obujamši vsu Grčiju i Bulgariju, Bosnu i Rabaniju nalegoše* (Turci) *na jazik hrvatski posilajući zastupi velike....Tagda že robljahu vse zemlje hrvatske ..*”⁸ (I zagarnąwszy całą Grecję i Bułgarię, Bośnię i Albanę napaarli (Turcy) na język chorwacki posyłając zastępy wielkie. Wówczas zaś poczęli rabować wszystkie ziemie ch`orwackie..) Chronologia utożsamiania pojęcia *jezyk* - *narod* jest o tyle ciekawa, że do rewolucji francuskiej w 1789 -1799 *jezyk* nie był tak ważnym wyznacznikiem narodowości jakim stał się dopiero w XIX i XX w.⁹ Dla Europejczyków żyjących w czasach popa Martinca czynnikiem jednoczącym był władca i dynastia, nie *jezyk*. Możliwe, że ówczesna specyficzna sytuacja państwowości chorwackiej wpłynęła na odwołanie się do *jezyka* - identyfikatora danej społeczności .To dopiero w XIX wieku „pod wpływem romantyzmu niemieckiego przyjęła się idea, zgodnie z którą jednostkę polityczną stanowi *narod* w kulturowym sensie, przejawiający swego ducha przede wszystkim w *jezyku*. Rewolucja francuska nadała zasadzie *jezykowo-narodowej* demokratyczną sankcję. Odtąd państwa europejskie organizowały się - z nielicznymi wyjątkami - według zasady *jezykowo-narodowej* i ogłaszały *jezyk* narodowy *jezykiem* państwowym. Zaczęto mówić o *narodach* w politycznym sensie tego terminu”¹⁰.

Nie dziwi zatem fakt, że zarówno w *jezykoznaństwie* serbskim jak i chorwackim od czasu secesji Chorwacji 25.VI.1991 r. w okresie wojny do 1995 r. jak i obecnie toczy się „wojna” o *jezyk* chorwacki, który wystąpił z dotychczasowej „ligii” serbsko-chorwackiej i zaczął funkcjonować jako samodzielny *jezyk* narodowy.

W dyskusjach tych przekonania polityczne uczestników często niestety wpływają na interpretację faktów naukowych.

⁵ D.Brozović, *op.cit.*, s.28.

⁶ A.Selak, *Taj hrvatski*, Zagreb 1992; V.Loknar, *Rekli su o hrvatskom jeziku*, Zagreb 1995.

⁷ V.Loknar, *op.cit.*, s.169.

⁸ zapis popa Martinca w głągolicznym rękopisie z 1493 r. Cytat za J.Vončina, *Jezična baština, Lingvostilistička hrestomatija hrvatske književnosti od kraja 15. do početka 19. stoljeća*, Split, 1988, s. 27.

⁹ Urs Altermatt, *Sarajewo przestrzega .Etnonacjonalizm w Europie*, Kraków 1998, s.168 -169.

¹⁰ Urs Altermatt, *op.cit.*, s.168.

Charakter sporu ma wiele aspektów wzajemnie się ze sobą splatających, a więc nie tylko standardologiczny, dialektologiczny, historyczny, socjolingwistyczny, ale też nacjonalny/nacjonalistyczny, a przede wszystkim polityczny. „*Pitanje hrvatskoga jezika bilo je i jest biti ili ne biti hrvatskoga naroda. Oni koji su udarali po jeziku , znali su vrlo dobro što čine :iščupaš li jezik, iščupao si i narod*” (Nataša Bašić, „Jezik” XL/86, 1992)¹¹. (Pytanie o język chorwacki oznaczało i oznacza pytanie o być albo nie być chorwackiego narodu. Ci, którzy uderzali w język , bardzo dobrze wiedzieli co czynią: gdy język wytrzebisz - wytrzebisz i naród).Wcześniej, w XIX w. podobne słowa wypowiedział Fran Kurelac „*Zatareš li narodu jezik, zatro si i narod*”¹².

Istnieje obszerna literatura o politycznym aspekcie języka, ukazująca go jako podmiot i przedmiot, cel i narzędzie działań politycznych. Reprezentuje ją *Hrvatski jezik u političkom vrtlogu*, S.Babicia¹³ (Język chorwacki w odmętach polityki). Jest to antologia różnorodnych tekstów i dokumentów o języku chorwackim w kontekście wydarzeń politycznych od AVNOJ-u do lat osiemdziesiątych. Ta książka w zamierzeniu autora miała być obroną przed oskarżeniami strony serbskiej twierdzącej, że nazwa „chorwacki język literacki” jest naukowo nieuzasadniona ,politycznie nie do przyjęcia, oznacza separatyzm, rozpała nienawiść narodową, wymierzona jest przeciw Serbom w Chorwacji, którym odbiera prawo, aby swojemu językowi nadali swoje narodowe miano, oraz służy jako środek ich wynaradawiania¹⁴. I.Pranjković¹⁵ w recenzji zarzuca jednak autorowi jednostronny wybór materiałów oraz emocjonalne komentarze bazujące bardziej na stronniczej, partyjno-politycznej argumentacji - niż na naukowej. Książka A.Selaka¹⁶ także prezentuje dokumenty związane z walką o „*naziv i položaj*” (nazwę i status) języka chorwackiego jak i dokumenty będące reakcją ówczesnych władz politycznych. Obie pozycje nie tylko wprowadzają w meritum dyskusji językowych, ale również oddają ich klimat i wysoki stopień polityzacji.

Przedmiot głównego sporu można sprowadzić do dyskusji nad twierdzeniem językoznawców serbskich, że język chorwacki nie jest niczym innym jak tylko językiem serbskim, który Chorwaci przywłaszczyli sobie w okresie odrodzenia narodowego.

¹¹ V.Loknar,*op.cit.*,s.159.

¹² V.Loknar, *op.cit.*, s.169.

¹³ S.Babić (priredio), *Hrvatski jezik u političkom vrtlogu*,Zagreb 1990.

¹⁴ S.Babić,*op.cit.*,s.11.

¹⁵ I.Pranjković, *Hrvatski jezičnopolitički vrtlog* [w :] *Kronika hrvatskoga jezikoslovlja*, Zagreb 1993, s.127 - 134.

¹⁶ A.Selak, *op.cit.*,

Dyskusje toczą się wokół jego nazwy, definicji oraz poszczególnych wydarzeń z jego historii. I nie sposób ich zrozumieć, szczególnie postronnemu obserwatorowi, bez cofnięcia się do samych korzeni sporu, to znaczy do ukonstytuowania się języka serbsko-chorwackiego, bowiem dyskusje dzisiejsze nie są niczym nowym lecz kontynuacją tych toczonych przez cały okres istnienia tego języka, chociaż dziś z przyczyn oczywistych cechuje je wyjątkowo gorąca atmosfera. Sama dwuczłonowa nazwa łącząca w sobie języki dwóch odrębnych narodów nie ma precedensu nie tylko w językach słowiańskich, ale i europejskich. Języki flamandzki i holenderski, z którymi często porównywano fenomen serbsko-chorwacki funkcjonują w dwóch państwach, mają zatem inne warunki społeczno-polityczne, niż miał je język serbsko-chorwacki pozostający przez długi okres wspólnym językiem czterech narodów w jednym państwie.

Historia jego była równie skomplikowana jak losy narodów południowosłowiańskich, które w 1918 r. weszły w skład Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Na samym początku swego istnienia język ten odegrał niewątpliwie pozytywną rolę w procesie jednoczenia Słowian południowych wokół idei własnego państwa. Następnie przeżył kilka burzliwych etapów aż do ostatecznego rozpadu w 1991 r.

Nazwa języka w postaci *hrvatski iliti srpski* na rodzimym gruncie pojawiła się już co prawda w 1867 r. na Soborze chorwackim (wcześniej w 1836 r. użył jej Kopitar, a rok później Šafařík), jako rezultat trwających od lat trzydziestych starań zmierzających do stworzenia wspólnego języka literackiego dla wszystkich Słowian południowych. Bowiem w latach trzydziestych XIX w. w Chorwacji zrodził się ruch odrodzenia narodowego pod nazwą iliryzmu jako obrona przed nacjonalistyczną polityką Węgier. Wyrosły z żywych tradycji słowianofilstwa i pansławizmu był zasadniczo ruchem polityczno-kulturalnym, głoszącym idee jedności południowosłowiańskiej w dziedzinie kultury i języka. Realizowano tym samym Kollarowski postulat wzajemności słowiańskiej, propagujący wszechstronną współpracę Słowian. Nazwą swą propagatorzy iliryzmu nawiązywali do starożytnych mieszkańców Bałkanu - Ilirów, uważanych wówczas za przodków Słowian. Ci, jako ich spadkobiercy, zamierzali ponownie stworzyć Wielką Ilirię jednoczącą w ramach jednego języka, a może i państwa wszystkie narody południowosłowiańskie. To tutaj narodziła się idea wspólnego języka Serbów i Chorwatów, której inicjatorami byli - co jest często podkreślanym przykładem paradoksu historycznego - sami Chorwaci.

Stając w 1835 r. przed wyborem dialektu jako podstawy dla przyszłego, wspólnego języka wszystkich Ilirów, Lj.Gaj - przywódca ruchu - miał o wiele trudniejsze zadanie niż Vuk, dysponujący jedynie sztokawszczyzną. Gaj musiał wybierać pomiędzy własną kajkawszczyzną, a czakawszczyzną i sztokawszczyzną w wersji ikawskiej i jekawskiej. Wybór dialektu sztokawskiego był uzasadniony powszechnością jego użycia oraz bogatą tradycją literacką, przede wszystkim twórczym dorobkiem Dubrownika¹⁷ i bośniackich franciszkanów.

Naczelne hasło ilirskiego uniwersalizmu odbiło się na formie i pisowni (morfologicznej) języka ilirskiego. Powstał na bazie nowosztokawskiej z wymową zarówno ikawską jak i jekawską, wzbogacony o elementy kajkawskie i czakawskie, z zachowaniem starych form liczby mnogiej (różnych od nowosztokawskich synkretycznych *-ima/-ama* w Dat.Instr.Loc.pl. - dla łatwiejszej akceptacji go przez czakawców i kajkawców). Język ilirski sięgał do literackiego dziedzictwa sztokawskich twórców dubrownickich: Š.Menčecicia, M.Držicia, I.Gundulicia; bośniackich: M.Divkovicia; slawońskich: A.Kanižlicia, wreszcie dalmatyńskich - A.Kačicia Miošicia. W ten bowiem sposób starano się zsyntetyzować w nim wieki literackiej tradycji chorwackiej. Wybór sztokawszczyzny był kolejnym krokiem zbliżającym do siebie oba języki-serbski i chorwacki. Ilirskie idee językowej i kulturalnej jedności wszystkich Słowian południowych nie zaowocowały konkretnymi rezultatami. Wywołały jedynie pewien oddźwięk w Słowenii (S.Vraz). Serbowie, budujący swoją tożsamość narodową na prawosławiu i idei *Wielkiej Serbii* zamieszkałej przez Serbów, nie byli zainteresowani, aby- jak mówił Vuk- porzucić swoje sławne serbskie imię i przyjąć martwe ilirskie.

¹⁷ Język Dubrownika należy również do spornych problemów. Wychodząc z założeń czysto językowych (dialekt sztokawski), Serbowie twierdzą, że w Dubrowniku mówiono po serbsku (M. Rešetar : „*Dubrovnik po jeziku bio uvijek srpski*”), o czym miał też zaświadczać termin *lingua serviana* używany w okresie od XV-XVIII w łacińskich lub włoskich dokumentach urzędowych, jak i według nich, brak świadomości chorwackiej aż do II poł 19 w. Dubrovnik faktycznie był wolnym miastem, choć formalnie w różnych epokach był zależny od obcych władców: w najwcześniejszej swej historii był wolną gminą, potem podlegał Bizancjum, a w latach 1205-1358 Wenecji. Następnie od 1358 do 1526 r. uznawał protektorat królów węgiersko-chorwackich, a po Mohaczu przyjął turecki. W 1684 r. zamienia go na zwierzchnictwo habsburskie, a w 1808 r. Republika Dubrownicka zostaje zlikwidowana przez Napoleona i włączona do Prowincji Iliryskich. Po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. aż do 1918 Dubrovnik należy do Austrii. Od 1939 r. wchodzi w skład Chorwacji. Obywatele Republiki mieli wyrobione poczucie własnej odrębności regionalnej. Język miasta nazywano *dubrovački*, *ilirski*, lub *slovinški*. Jako katolicy należeli do zachodniego kręgu kultury europejskiej, tworząc z północną Dalmacją ważny regionalny ośrodek literacki łączący dalmatyńskich czakawców ze sztokawskim Dubrownikiem. Teza o serbskim charakterze miasta, oparta na kryterium językowym nie wytrzymuje krytyki, tym bardziej, że Dubrovnik był głównym chorwackim centrum kulturalnym, które odegrało ogromną rolę w historii języka i literatury chorwackiej, bowiem to jego dorobek piśmienniczy stał się głównym argumentem ilirców przemawiającym za wyborem sztokawszczyzny. Por. także J.Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, hasło *Dubrovnik*, s.38-42.

Iliryzm znika po Wiośnie Ludów ustępując miejsca samodzielnym ruchom narodowym. Odrodzi się niejako w przyszłości w postaci idei jugosłowiańskiej. Jego ideologiczną spadkobierczynią w dziedzinie języka została Zagrzebska Szkoła Filologiczna- zwolenniczka sztokawszczyzny ijekawskiej. W odróżnieniu od Serbii, która reformę językową zawdzięczała indywidualnej działalności Vuka, specyfikę Chorwacji, nie akceptującej serbskiej koncepcji, stanowiły szkoły filologiczne, czyli ośrodki, gdzie w wyniku współpracy gramatyków i działaczy kultury rodził się przyszły kształt języka chorwackiego. Reprezentując odmienne poglądy, szkoły te prowadziły między sobą ostre spory. I tak, szeroki południowosłowiański kontekst, w którym „ilircy” widzieli realizację swoich celów, był przedmiotem krytyki Zadarskiej Szkoły Filologicznej, która proponowała dalmatyńską sztokawszczyznę ikawską, powołując się na fakt, że Dalmacja była kolebką państwowości chorwackiej, stąd też i jej język godny jest miana narodowego. Cechował ją historyzm i tradycjonalizm, podobnie jak Rijecką Szkołę Filologiczną, na czele z jej teoretykiem F.Kurelcem, który pragnął w przyszłym języku połączyć czakawszczyznę ze sztokawszczyzną. Kładł on duży nacisk na archaizację języka, jako rodzaj powrotu do własnych źródeł, która nie zezwalała na zerwanie z rodzimą tradycją, a z drugiej strony miała ułatwić zbliżenie z innymi językami słowiańskimi - stąd propozycja Gen.pl. z końcówką zerową i w 1.os. sg. praes. końcówka *-u*. Zaslugą Szkoły Rijeckiej było zwrócenie uwagi na specyfikę i odrębność literackich środków językowych, propagowanie intelektualizacji języka oraz przestrzeganie przed zbytnią jego folkloryzacją grożącej mu w przypadku oparcia go na prostym dialekcie ludowym.

Za przełomowy moment w procesie powstawania języka serbsko-chorwackiego uważa się podpisanie w 1850 r. Umowy Wiedeńskiej, która ustalała zasady jego przyszłego funkcjonowania od historycznych słów „*jedan narod treba jednu književnost da ima*” (jeden naród powinien mieć jedną literaturę). Przez resztę wieku umowa pozostała jednak jedynie pisemną deklaracją bez praktycznych konsekwencji. W slawistyce, która nierzadko przeceniała jej znaczenie umowa stała się mitem, na którym tworzył się drugi, późniejszy „mit serbokroatystyki”, co podkreśla strona chorwacka¹⁸.

Praktycznej konsolidacji dokonała dopiero działalność szkoły tzw. chorwackich Vukowców, skupionych wokół działającego w Zagrzebiu Đ.Daničića - ucznia Vuka Karadžicia,

¹⁸ M.Kačić, *Politika u znanstvenoj slavistici iliti političkojezikoslovlje* [w:] *Croatica* XXVII, sv.45-46, Zagreb 1998, s.93 - 100.

których koncepcje językowe zwyciężają pod koniec XIX w., eliminując tym samym programy innych szkół filologicznych. To dzieła Vukowców, które oparli na tekstach Vuka i Daničića, a konkretnie gramatyka T.Mareticia (1899), ortografia I.Broza (1892), słownik F.Ivekovicia i I.Broza (1901) jak i tzw. słownik akademicki (JAZU) zapoczątkowany w 1880 r. przez Daničića, przybliżył ówczesny język chorwacki do vukowskiego typu językowego.¹⁹ Zadanie ułatwiła im ówczesna demobilizacja Pogranicza Wojskowego i szerszy kontakt Chorwacji z serbskimi

i chorwackimi gwarami nowosztokawskimi.

Oceniając ten okres chorwaccy historycy języka podkreślają, że zasługą Vukowców było umocnienie i ujednoczenie sztokawskiego standardu chorwackiego, zarzucają im zaś przerwanie wypracowanej i wywodzącej się z tradycji sięgającej XVI w. - rozwoju chorwackiej sztokawszczyzny literackiej. Krytykują zbytnią nowosztokawizację i porzucenie dziedzictwa literackiego na rzecz wzorców opartych o tradycję literatury ustnej. Reforma bowiem odrzuciła nie tylko dziedzictwo czakawskie i kajkawskie, ale też sztokawszczyznę ikawską z dziełami tego formatu jak kompletny przekład Pisma Świętego P.Katančicia (wydane w 1831).

Tworzenie języka literackiego w oparciu o tradycję piśmienniczą wszystkich trzech dialektów, które w określonym czasie i na określonym terenie pełniły funkcje języków literackich nie było zgodne z koncepcją Vuka, którego język serbski pozbawiony tego rodzaju rodzimej tradycji, a dialektycznie dysponujący jedynie sztokawszczyzną ekawską i jekawską, zmuszał siłą rzeczy do oparcia się na jednym dialekcie.

Ten moment w historii obu języków - to jest połączenia serbskiego i chorwackiego, który w zamierzeniu jego autorów miał być również podstawą przyszłej koegzystencji obu narodów, jest dziś źródłem toczących się sporów. .

Chorwackie odrodzenie narodowe, a zarazem językowe, zapoczątkowane przez Iliryzm i trwające przez resztę XIX w. należy do wydarzeń odmiennie interpretowanych przez obie strony, jeśli chodzi o rolę jaką odegrało ono w procesie standaryzacji chorwackiego języka literackiego. Serbowie przedstawiają je jako „początek i koniec” tego procesu, tak jakby przed nim nie istniały, mające trzystuletnią tradycję, chorwackie zabiegi wokół standaryzacji własnego języka

¹⁹ T.Maretić, *Gramatika i stilistika hrvatskoga ili srpskoga književnog jezika*, Zagreb 1899; I.Broz, *Hrvatski pravopis*, Zagreb 1892; F.Iveković, I.Broz, *Rječnik hrvatskoga jezika*, Zagreb 1901; *Rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika JAZU*, I-XXIII, Zagreb 1880-1976.

literackiego.²⁰ Umniejszając rolę Gaja, wyolbrzymia się znaczenie Karadžicia, którego nota bene ilircy, z jednej strony bardzo cenili za kształt jego reformy, z drugiej jednakże, nie akceptowali jej, ponieważ była za wąska i ograniczona jedynie do języka literatury ludowej. Rezultatem takiego opisu jest pomniejszenie samodzielności działań chorwackich, odarcie z bogatej tradycji oraz stworzenie wrażenia, że od samego początku były one zdominowane przez stronę serbską.

Przyczyną późniejszych konfliktów był również, lub przede wszystkim fakt, że język połączył dwa narody wywodzące się z różnych kręgów cywilizacyjnych (wschód - zachód), reprezentujące odmienne losy historyczne, tradycje kulturowe i religijne, mentalność społeczną, systemy wartości narodowych czyli dwa różne etosy, zaś w sferze języka w przeciwieństwie do cerkiewnosłowiańskiej tradycji literackiej u Serbów, u Chorwatów występowała rodzima „trojezičnost i tropismenost” (trójjęzyczność i trójalfabetyczność).

Nic zatem nie łączyło, wszystko zaś dzieliło²¹, a wzajemny stosunek obu standardów literackich ukształtowanych w końcu XIX w. na podstawie tego samego dialektu (diasystemu) będzie przedmiotem dyskusji tak w ciągu całego okresu trwania języka serbsko-chorwackiego jak i po jego rozpadzie.

Powołany do życia pod koniec XIX w. język serbsko-chorwacki wkracza w wiek XX, w którym historia wykreśla mu pięć okresów²², przedstawionych tu z konieczności w największym skrócie.

Okres I - od 1901 do 1918 r. to wzmocnienie wpływów chorwackich Vukowców, przyjęcie fonologicznej pisowni i negatywny stosunek do kajkawizmów, czakawizmów (jak i neologizmów), traktowanych jako niepożądane regionalizmy, które nie upowszechnią się wśród Serbów, a więc tym samym naruszające serbsko-chorwacką wspólnotę językową. Takie stanowisko reprezentował T. Maretić a także V.Rozić w książce *Barbarizmi u hrvatskom jeziku* (Zagreb 1904). Odrębność i specyfikę chorwackiego opisywał N.Andrić w pracy *Branič jezika hrvatskoga* (Obrońca języka chorwackiego), wydanej w Zagrzebiu w 1911 r. Kończy ją słowami „Hrvatski je jezik tako lijep i bujan, da se njime može izreći sve, čim ti duša zadršće. On je sjajan, vatren i duševan” (Chorwacki język jest tak piękny i bujny, że można nim wypowiedzieć

²⁰ M.Kačić, *Hrvatski i srpski. Zablude i krivotvorine*, Zagreb 1995, s.137 - 138.

²¹ Szczegółowo problem ten omawia J.Rapacka, *Kulturowo-historyczne zaplecze konfliktu serbsko-chorwackiego* [w:] *Godzina Herdera*, Warszawa 1995, s. 9 - 26.

wszystko, co ci w duszy zagra. On jest wspaniały, żarliwy i szlachetny)²³ Tu ma także miejsce pierwsza próba ujednoczenia serbskiego i chorwackiego autorstwa J.Skerlicia proponująca Chorwatom rezygnację z ijekawicy na rzecz ekawicy, a Serbom zamianę cyrylicy na łacinę.

W okresie II - od 1918 do 1941 r. początkowo w ramach Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców a od 1929 r. w Królestwie Jugosławii pojawiają się pierwsze centralistyczne działania Belgradu. Jako konsekwencja hasła : jeden naród - trzy plemiona pojawia się też termin *srpskohrvatskoslovenački jezik*. Serbski unitaryzm językowy widoczny jest szczególnie w szkolnictwie, wojsku, sądownictwie i polityce. Poprzez narzucenie wspólnej pisowni - a właściwie zastosowanie w chorwackiej zasad serbskich - władze chcą osiągnąć większy stopień językowej unifikacji, co spotyka się ze sprzeciwem nawet zagorzałego zwolennika i współtwócy serbsko-chorwackiej jedności językowej - T. Mareticia. W tym okresie dopiero od roku 1939 sytuacja języka chorwackiego ulega poprawie, w związku z powstaniem Chorwackiej Banoviny, która przejmuje decyzje dotyczące języka. W 1940 r. K.Krstić i P.Guberina wydają w Zagrzebiu *Razlike između hrvatskoga i srpskoga jezika*, gdzie po półwieczu funkcjonowania serbsko-chorwackiego stwierdzają, że jest to język abstrakcyjny i sztuczny, łączący dwa oddzielnie funkcjonujące języki, każdy z własną, odrębną strukturą i historią. Był to pierwszy naukowy protest poparty długą listą występujących pomiędzy oboma językami różnic: fonetycznych, fleksyjnych, słotwórczych, składniowych, leksykalnych, stylistycznych, a nawet tych występujących w tzw. „nawykach językowych” jak sposób datowania, stosowania skrótów itp. Weźniej co prawda, bo w 1937 r. wysłała w Warszawie *Gramatyka języka chorwackiego czyli serbskiego*, w której autor - Julije Benešić - zamieścił słowniczek różnic leksykalnych występujących w serbskim i chorwackim, liczący 1300 wyrazów, a przeznaczony dla tłumaczy. Wykaz nie był poparty teoretycznymi uwagami, zawierał nieco błędów i był mało znany w Chorwacji, toteż nie odegrał tu większej roli, ale i tak naraził autora na atak A.Belicia, który nazwał go „złodziejem serbskich wyrazów” oraz na szykany polityczne po II wojnie światowej.²⁴

²² Periodyzacja XX w. według M.Samardžiji, *Hrvatski jezik u XX stoljeću* [w :] *Leksikologija s poviješću hrvatskoga jezika. Udžbenik za 4. razred gimnazije*, Zagreb 1995, s.105-114; por. także M.Moguš, *Povijest hrvatskoga književnoga jezika*, Zagreb 1993.

²³ Cytat za M.Moguš, *op.cit.*, s.180.

²⁴ I.Pranjković, *Kronika hrvatskoga jezika*, Zagreb 1993, s.159 -160; o tym także D.Brozović, *Povijesna podloga i jezičnopolitičke i sociolingvističke okolnosti*, [w:] *Hrvatski jezik*, red. M.Lončarić, Opole 1998, seria: *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, s.15 -16.

III okres trwa od 10 kwietnia 1941 do maja 1945 r. w quislingowskim Niezależnym Państwie Chorwackim (*Nazavisna Država Hrvatska*). Jest to niewątpliwe czas restauracji języka chorwackiego i oczyszczania go z serbizmów szczególnie w słownictwie poprzez wprowadzanie wyrazów z własnego dziedzictwa leksykalnego, szczególnie tego z XIX w. Nadzór nad sprawami języka sprawuje *Hrvatski državni ured za jezik* (Chorwacki państwowy urząd do spraw językowych). Przywraca się starą, chorwacką pisownię typu morfologicznego (*Hrvatski pravopis*, 1944), rozpoczyna prace nad słownikiem pod redakcją S.Ivšicia. W późniejszym okresie lata te były przedmiotem krytyki i tendencyjnych ocen ze strony władz, negujących dorobek chorwackich językoznawców. Dzisiaj także działalność tę określa się jako „leksykalny i ortograficzny ustaszowski eksperyment”.²⁵

Kolejny IV okres od maja 1945 r. do wiosny 1990 r. - najdłuższy i ostatni w dziejach wspólnoty językowej - funkcjonował w ramach państwa zmieniającego trzy razy nazwę: *Demokratska Federativna Jugoslavija* (1944-1945), *Federativna Narodna Republika Jugoslavija* (1945-1963) i *Socijalistička Federativna Republika Jugoslavija* (1963-1992). W okresie tym, ze względu na panującą ideologię, język - jak nigdy dotychczas - był narzędziem polityki dążącej do stworzenia zunifikowanego społeczeństwa z internacjonalistyczną świadomością socjalistyczną, nie zaś etniczną, w myśl obowiązującego hasła „*bratstva i jedinstva*” (braterstwa i jedności). W rezultacie, w całym tym okresie język podlegał sztucznej odgórnjej integracji. W językoznawstwie serbskim²⁶ w okresie tym wyróżnia się dwa etapy : polaryzacji - od 1945 r. do lat sześćdziesiątych, który charakteryzuje się powstaniem terytorialnych/narodowych wariantów oraz dezintegracji - od lat siedemdziesiątych do końca lat osiemdziesiątych.

Ważnym wydarzeniem w omawianym okresie była Umowa Nowosadzka (Novosadski dogovor) w 1954 r., którego uchwała stwierdzała, że „*Narodni jezik Srba, Hrvata i Crnogoraca jedan je jezik .Stoga je i književni jezik, koji se razvio na njegovoj osnovi oko dva glavna središta, Beograda i Zagreba, jedinstven, sa dva izgovora, ijekavskim i ekavskim*”²⁷ (Narodowy język Serbów, Chorwatów i Czarnogórców jest jednym językiem. Dlatego też i język literacki, który powstał na jego podstawie wokół dwóch głównych centrów, Belgradu i Zagrzebia, jest

²⁵ B. Brborić, , *Predistorija i sociolingvistički aspekti*, [w :] *Srpski jezik*, red. M.Radovanović, Opole 1996, seria : *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*, s. 22.

²⁶ M.Radovanović, *Predgovor* (w :) *Srpski jezik*, Opole 1996, s.7.

²⁷ M.Samardžija, *op.cit.*, s. 111.

jednolity, z dwiema wymowami ijekawską i ekawską). Zatwierdzono również cztery oficjalne nazwy języka: *srpskohrvatski*, *hrvatskosrpski*, *srpski ili hrvatski*, *hrvatski ili srpski*, z możliwością użycia w funkcji nieurzędowej także terminów: *srpski* i *hrvatski*. Opracowano wspólną pisownię. Były to czynności z pozoru demokratyczne dające równe prawa, jednak nie językom etnicznym, tylko ich wariantom. Był to więc dalszy ciąg odgórnej unifikacji językowej.

W nieco dogodniejszej sytuacji politycznej, latem 1966 r. w okresie wewnątrzpartyjnych rozrachunków z polityką centralistyczną, powstał bardziej sprzyjający klimat dla dyskusji o języku chorwackim.

17 marca 1967 r. jako sprzeciw wobec nieustannie postępującej serbizacji, w tygodniku *Telegram* ukazuje się „*Deklaracija o nazivu i položaju hrvatskog književnog jezika*” (Deklaracja o nazwie i sytuacji chorwackiego języka literackiego) domagająca się prawnego zagwarantowania równości wszystkim czterem językom literackim na terenie Jugosławii, czyli słoweńskiemu, chorwackiemu, serbskiemu i macedońskiemu, gdyż: „...važnu ulogu ima vlastito nacionalno ime jezika kojim se hrvatski narod služi, jer je neotuđivo pravo svakoga naroda da svoj jezik naziva vlastitim imenom, bez obzira radi li se o filološkom fenomenu koji u obliku zasebne jezične varijante ili čak u cijelosti pripada i nekom drugom narodu.” (...ważną rolę odgrywa własna narodowa nazwa języka, którym posługuje się naród chorwacki, ponieważ niezbywalnym prawem każdego narodu jest nazywanie własnego języka własnym imieniem, nawet jeśli mamy do czynienia z fenomenem filologicznym, który w postaci wariantu językowego, albo nawet jako całość jest własnością również i jakiegoś innego narodu.)²⁸.

Niezbywalne prawo do języka narodowego zostało ocenione jako przejaw chorwackiego nacjonalizmu, a środowisko naukowe, z którego wyszła *Deklaracija* zostało poddane ostrym represjom.

Poglądy zawarte w *Deklaracji* pojawiły się ponownie w 1971 r. w *Oświadczeniu* Maticy Chorwackiej²⁹, zrywającej Umowę Nowosadską, ponieważ sposób jej realizacji polegał na narzucaniu serbskiego języka literackiego typu ekawskiego i na braku poszanowania autonomii innych języków. Odrzucono dwuczłonową nazwę języka. Zrezygnowano z dotychczasowej wspólnej pisowni. S.Babić, B.Finka, M.Moguš przygotowali *Hrvatski pravopis*, który był jedynie zmodyfikowaną, niegdysiejszą ortografią Broza. Nastąpiły ponowne represje. *Matica* została

²⁸ *Deklaracija o hrvatskome jeziku s priložima i Deset teza*, Matica hrvatska, Zagreb 1991, cytat s.7.

²⁹ *Izjava Matice Hrvatske: Novosadski dogovor odbačen*, „*Jezik* 5, Zagreb 1970-71, s.138.

skrytykowana przez władze jako siła dążąca do rozbicia państwa i sprawca tzw. chorwackiej wiosny. Została rozwiązana. Wydrukowany nakład *Pravopisu* został spalony. Wydany za granicą będzie odtąd znany jako „londyński” i obecnie obowiązuje w Chorwacji.

Wielu autorów podkreśla, że funkcjonowanie języka serbsko-chorwackiego w tym okresie było determinowane przez czynniki polityczne i ten aspekt jego istnienia wysuwał się na plan pierwszy. Ponadto, w tym ostatnim, najdłuższym, czterdziestopięcioletnim okresie funkcjonowania serbsko-chorwackiego nie osiągnięto jego jedności: „...*srpski i hrvatski jezički standard bili samo objedinjeni, ali ne i ujedinjeni*”³⁰ (serbski i chorwacki standard językowy były co prawda jednoczone, lecz zjednoczone nie zostały nigdy). Inna wypowiedź: „*Srpskohrvatski književni jezik je jedan jezik, doduše ne i ujednačen*”³¹ (Serbsko-chorwacki język literacki to jeden język, co prawda nie ujednolicony), czy też, żeby przytoczyć popularne określenie autorstwa D.Brozovicia³² - język był „*taj isti, ali ne takav isti*” (ten sam, ale nie taki sam).

Nadal aktualne było więc twierdzenie P.Guberiny, że język serbsko-chorwacki to pojęcie abstrakcyjne, nie istnieje bowiem standard serbsko-chorwacki, lecz dwa odrębne: serbski i chorwacki. „*Zašto (pytał Guberina) se događaju sve te promjene u jezicima, koji su u svome početku sačinjavali jedinstvo ? Zato, jer je materijalni i duhovni život različit kod različitih naroda; jer je povijesni razvitak, geografski položaj, socijalni život, generacije i vrijeme ostavljaju svoje čvrste tragove u vanjskom nosiocu tih činjenica: jeziku. Vječni pratilac života, jezik, ide stopu u stopu s narodom: naklonosti i mržnje odrazuju se u jeziku, pa mu narodne cjeline daju neizbrisiv pečat...Kad se te opće lingvističke činjenice primijene na jezik, kojim govore dva različita naroda, kao što su Hrvati i Srbi, onda se problem razlika između dva književna jezika pokazuje u posebnom svjetlu.*”³³ (Dlaczego - pytał Guberina - powstają wszystkie te różnice w językach, które u swego początku stanowiły jedność ? Dlatego, że materialne i duchowe życie jest różne u różnych narodów, ponieważ ich historyczny rozwój, położenie geograficzne, życie społeczne, pokolenia i czas zostawiają swoje wyraźne ślady w zewnętrznym

³⁰ B.Brborić, *op.cit.*, s.25.

³¹ P.Ivić, *Jedinstvo i razjedinjenost srpskohrvatskog književnog jezika - aktuelni trenutak* [w:] *O jeziku nekadašnjem i sadašnjem*, Beograd 1990, s.321.

³² D.Brozović kilkakrotnie przytaczał to określenie, por. np. *Deset teza o hrvatskome jeziku , O ključnim pitanjima hrvatskoga književnog jezika* [w :] *Deklaracija, op.cit.*, s. 39; tenże, *Hrvatski jezik, njegovo mjesto unutar južnoslavenskih i drugih slavenskih jezika, njegove povijesne mijene kao jezika hrvatske književnosti* [w:] *Hrvatska književnost u evropskom kontekstu*, Zagreb 1978, s.70.

nosicieli tych faktów: języku. Odwieczny towarzysz życia, język, krok w krok podąża ze swoim narodem, w języku naród wyraża swą miłość i swą nienawiść, dlatego odciska na nim swe niezatarte znamię... Kiedy się te ogólne fakty odniesie do języka, którym mówią dwa różne narody, jakimi są Chorwaci i Serbowie, wówczas problem różnic występujących pomiędzy dwoma językami literackimi ukazuje się w zupełnie innym świetle). Guberina zwraca uwagę na pozalingwistyczne kryteria determinujące proces powstawania odrębnego języka, będące rezultatem odmiennych tradycji narodowych.

Równocześnie stanowisko Guberiny i Krsticia na temat charakteru języka serbsko-chorwackiego, jego funkcjonowania jak i wzajemnych stosunków pomiędzy współtworzącymi go językami serbskim i chorwackim jest chronologicznie pierwszym, które w czasach „wspólnoty” pojawiło się w językoznawstwie jugosłowiańskim.³⁴ Poglądy Guberiny i Krsticia - jako „nieprawomyślnie” - nie uzyskały politycznej akceptacji. Oficjalnie bowiem obowiązywała zasada jednego i jednorodnego języka, czego dowodem była wspólna geneza mająca swoje źródło w nowosztokawskim dialekcie typu wschodniohercegowińskiego. Zgodnie z tym, diametralnie różnym od poprzedniego, stanowiskiem, istniejące różnice interpretowano jako „*leksičko - stilske razlike*” traktując je jako pozytywny element wzbogacający wspólną leksykę i stylistykę³⁵.

Większy stopień samodzielności i odrębności dawała koncepcja dwóch wariantów językowych : serbskiego i chorwackiego - kolejna interpretacja serbsko-chorwackiego diasystemu. Teoretyk tego ujęcia , powstałego w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych - D.Brozović definiował je jako „*adaptacija jedinstvenog jezika tradiciji i suvremenim potrebama nacija kao definiranih socio-etničkih formacija*”³⁶ (adaptacja jednolitego języka literackiego do tradycji i współczesnych potrzeb narodów stanowiących określone, socjoetniczne formacje).

Język serbsko-chorwacki rozumiano również jako cztery równoprawne warianty, czyli cztery odrębne języki literackie: serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski.

³³ P.Guberina, *Zašto možemo govoriti o posebnom hrvatskom književnom jeziku*, przedruk z *Razlike...op.cit.*, zamieszczony [w]: *Jezik*, 5, Zagreb 1997, s. 163.

³⁴ Problematykę tę porusza A.Spagińska-Pruszk, B.Tošović, *Srpskohrvatski jezik*, Gdańsk, 1992, s.18-20, zaś szczegółowo omawia A.Spagińska-Pruszk, *Sytuacja językowa w byłej Jugosławii*, Gdańsk 1997, rozdz. 3 *Koncepcje funkcjonowania standardowego języka serbsko-chorwackiego a polityka językowa*, s. 19 - 68.

³⁵ M.Stevanović, *Neke leksičko-stilske razlike, a ne varijante*, *Naš jezik* XIX, 4 - 5, Beograd 1965, s.195 -226; *tenże*, *Stvaranje jedinstva književnog jezika Srba i Hrvata i današnje stanje toga jedinstva: Naš jezik* XVIII, 1 - 2, Beograd 1970, s.1 - 79; pełna bibliografia tego zagadnienia por. A.Spagińska-Pruszk, *op.cit.*,

³⁶ D.Brozović, *Standardni jezik*, Zagreb 1970, s. 35.

Jest więc faktem oczywistym, że w nowej od 1991 r. sytuacji politycznej, niedawni członkowie państwa federacyjnego nadali dotychczasowym „odmiankom” czy „wariantom” własną narodową nazwę. Kryterium wyłącznie językowe nie było już wystarczające : *Pitanje književnoga jezika nije pitanje poredbenoga jezikoslovlja nego društvenojezikoslovno pitanje*”³⁷ (Problem języka literackiego to nie problem językoznawstwa porównawczego, lecz socjolingwistyki).

Nakreśliwszy, to z konieczności obszerne tło, przejdźmy do istoty sporu. Powstanie języka serbsko-chorwackiego w okresie iliryzmu i działalności Vuka jest interpretowane przez językoznawców serbskich jako moment, w którym „*dogodilo se ono što se nije desilo nigde drugde u slovenskom svetu - nastao je isti standardni jezik za dve buduće nacije*”³⁸ (zdarzyło się to, co nie zdarzyło się nigdzie indziej w słowiańskim świecie - powstał ten sam standard językowy dla dwóch przyszłych narodów). Następnie autor pisze, że Chorwaci przejęli wówczas nie tylko vukowski model serbskiego standardu wraz ze wszystkimi gramatycznymi i leksykalnymi cechami tego języka, ale również i obcą dla większości Chorwatów wymowę ijekawską. „*I nije tu reč samo o preuzimanju karadžićevskog ijekavskog izgovora nego i o prihvatanju karadžićevske ortografije, ortoepije, leksike, morfologije, tvorbe reči, frazeologije, sintakse i stila. Stoga nije nikakvo čudo što se u vreme neretkih srpsko - hrvatskih trvenja, znalo govoriti o tome da su Hrvati zapravo preuzeli srpski jezik, prihvatili srpski jezički standard, nazvali ga hrvatskim jezikom, ali su teško podneli neugodne posledice tog preuzimanja po svoj nacionalni identitet*”³⁹ (I nie chodzi tu tylko o przejęcie karadżiciowskiej wymowy ijekawskiej, lecz i o przejęcie karadżiciowskiej ortografii, ortoepii, leksyki, morfologii, słowotwórstwa, frazeologii, składni i stylistyki. Toteż nic dziwnego, że podczas nierzadkich sporów pomiędzy Serbami i Chorwatami zwykło się mówić, że Chorwaci w istocie przejęli język serbski, nazwali go językiem chorwackim, ale nie potrafili znieść - niemiłych dla swej narodowej tożsamości - skutków tego kroku).

Lingwistyczne uzasadnienie powyższych poglądów znajdujemy w powiązaniu z uwagami na temat świadomości narodowej Chorwatów w kolejnych wypowiedziach: „*Hrvatska standardojezička integracija na osnovi novoštokavskog dijalekta na neki je način izazvala samoosporavanje hrvatske etničke prošlosti, a tome narušavala i temelje moderne nacionalne*

³⁷ M.Kačić, *op.cit.*, s. 121.

³⁸ B. Brborić, *op.cit.*, s. 17.

³⁹ B.Brborić, *op.cit.*, s. 21.

svesti, jer je novoštokavština eminentno srpski narodni govor i osnova srpskoga jezičkog standarda”⁴⁰ (Integracja chorwackiego standardu językowego w oparciu o dialekt nowosztokawski w jakimś sensie spowodowała autonegację chorwackiej tradycji etnicznej i tym samym naruszyła podstawy ich nowoczesnej świadomości narodowej, ponieważ dialekt nowosztokawski to ewidentnie dialekt serbski i podstawa serbskiego standardu językowego).

Nie tylko nowosztokawski, lecz w ogóle cały dialekt sztokawski to wyłącznie dialekt języka serbskiego. I nie byłoby językowego konfliktu pomiędzy Serbami i Chorwatami, gdyby ci drudzy oparli swój język na czysto chorwackim dialekcie czakawskim, względnie kajkawskim, który tym samym mógłby stanowić podstawą integracji z językiem i narodem słoweńskim. Zjednoczenie z Serbami umożliwiło Chorwatom rozpropagowanie „chorwackości” wśród Słowian Południowych, wcześniej bowiem łączyła się ona jedynie z dalmatyńskimi czakawcami.

Przytoczone cytaty i powyższa opinia pochodzą z wydanej w 1996 r. pracy zbiorowej *Srpski jezik* powstałej w ramach projektu *Współczesne przemiany języków słowiańskich (1945 - 1995)*, realizowanego przy Uniwersytecie Opolskim. Można ją więc uważać za aktualną a równocześnie reprezentatywną wykładnię poglądów językoznawców serbskich na omawiane zagadnienia, a konkretnie na okoliczności powstania serbsko-chorwackiego i na wspólną historię, którą autor podsumowuje następująco: „Šta god bila istina u protivrečnim i teško dokučivim istorijskim tokovima, etnogenezama i naciotvorbama, Hrvati i Srbi jesu danas dva ne baš sasvim mala slovenska i evropska naroda s istim jezikom”⁴¹ (Jakkolwiek wyglądała by prawda o sprzecznych i trudnych do ogarnięcia przebiegach historycznych, o etnogenezach i procesach narodotwórczych, Chorwaci i Serbowie stanowią dzisiaj dwa i to wcale nie małe narody słowiańskie i europejskie z tym samym językiem). Tak więc teoria o identyczności obu języków jest nadal aktualna.

Podobne poglądy są zresztą powszechne i często wyrażane w literaturze i publicystyce serbskiej: „Vidjevši da na čakavskom i kajkavskom ne mogu konstituirati naciju, Hrvati su se dosjetili i uzeli naš jezik” (Antonije Isaković, serbski literat, „Vjesnik” 1.8.1991, s.3) ⁴², (Stwierdziwszy, że ani na bazie czakawszczyzny ani kajkawszczyzny nie ukonstytuują się jako naród, Chorwaci wpadli na pomysł, żeby sobie wziąć nasz język). Czy też: „Hrvatskog književnog jezika, kao jezika koji bi obuhvatio terminologiju u svim oblastima kulture tada još

⁴⁰ B. Brborić, *op.cit.*, s. 21 -22.

⁴¹ B. Brborić, *op.cit.*, s.22.

*nije bilo Zato su oni posegli za srpskim narodnim jezikom vukovskog tipa*⁴³ (Chorwackiego języka literackiego, jako języka, który zawierałby terminologię obejmującą wszystkie dziedziny kultury, nauki, administracji, wojskowości i tak dalej, wówczas - tzn. na początku XIX w., przypisek mój - jeszcze nie było. Właśnie dlatego sięgnęli oni po serbski język narodowy typu vukowskiego). Ale i Serbowie wówczas nie posiadali terminologii naukowej. Tworzyli ją zapożyczając wyrazy z języka rosyjskiego lub języków europejskich. Chorwacja zaś nowoczesną terminologię naukową zawdzięcza głównie leksykograficznej pracy B.Šulka, który budował ją w oparciu o rodzime dialektyzmy, bohemizmy, rusycyzmy, wreszcie własne neologizmy, tworzone zgodnie z chorwackim modelem słotwórczym.. Interpretacja faktów z historii języka przez lingwistów serbskich i chorwackich w wielu punktach znacznie się różni.

Poglądy językoznawców serbskich oparte są na dwóch przesłankach: 1. Dialekt nowosztokawski jest wyłącznie dialektem języka serbskiego, oraz 2. Ludność posługująca się nim była wyłącznie etnicznie serbska.

Jak wiadomo, dialekty czakawski i kajkawski są używane jedynie przez ludność chorwacką na terenie Chorwacji. Bardziej skomplikowana jest mapa dialektów sztokawskich, co w powiązaniu z etniczną przynależnością jego użytkowników stwarza bardzo zróżnicowany układ. Ponadto zasięg dialektu sztokawskiego nie pokrywał się z historycznymi granicami państwowymi, etnicznymi, religijnymi i kulturowymi.

Z czterech dialektów starszokawskich, jedynie archaiczny dialekt sławoński jest wyłącznie chorwacki. Drugi - ijekawski wschodnioobośniacki jest używany przeważnie przez ludność muzułmańską i chorwacką, trzeci - zetski ijekawski występuje w zasadzie w Czarnogórze, czwarty - kosowsko-resawski ekawski wyłącznie w Serbii, podobnie jak i timočko-prizrenski (torlački).

Z kolei dialekty nowosztokawskie klasyfikowane ze względu na realizację prasłowiańskiego *ě* - mniej wzajemnie zróżnicowane, niż starszokawskie - występują w wersji ikawskiej na terenach zamieszkałych przez ludność chorwacką i muzułmańską, w wersji ekawskiej (szumadyjsko-wojwocki) jest używany przez ludność serbską, a jedynie nowosztokawski dialekt ijekawski (wschodniohercegowiński), skądinąd dialekt o największym

⁴² Cytowane za V. Loknar, *op.cit.*, s.159.

⁴³ Wypowiedź P. Ivicia w wywiadzie *Hrvatska će izgubiti rat, Intervju*, 3.8.1991, s. 6 ; cytowane za: D.Brozović, *Otvoraju se nove fronte : historiografska, filološka, etnografska. Kolo 3*, Zagreb 1991, s.84 -112.

zasięgu, którego obecne granice są w dużym stopniu rezultatem masowych przemieszczeń się ludności w ucieczce przed Turkami, od II połowy XV w. - jest dziś wspólnym dialektem Muzułmanów, Czarnogórców, Chorwatów i Serbów.

Wspólnota, w tym wypadku dialektyczna, może stać się źródłem jedności, ale może być i przyczyną rozłamu, kiedy każdy z użytkowników rozumie ją jako wyłącznie mu przynależną, co w wypadku dialektu sztokawskiego jest niemożliwe, ponieważ jest to dialekt o największym zasięgu zarówno w Serbii jak i w Chorwacji, a ponadto dialektem tym mówi absolutna większość obu tych narodów. Dialekty nowosztokawskie także występują na terytorium obu państw i wykazują najwięcej wzajemnych podobieństw.

Ten właśnie fakt wyboru wspólnej podstawy dialektycznej, czyli wspólnego diasystemu, dla obu języków literackich, wyboru, którego dokonali niezależnie od siebie Chorwaci i Serbowie - Chorwaci w stosunkowo długim procesie standaryzacji zapoczątkowanym w XVII w., kontynuowanym w XVIII i ukończonym w XIX, Serbowie zaś w trakcie półwiecznej działalności Karadžicia w I połowie XIX w. - stoi u podstaw obecnych sporów.

Nowosztokawski dialekt ijekawski wykazuje również pewne zróżnicowanie. Pierwszy literacki język Vuka Karadžicia, który był zapisem jego rodzimego dialektu okolic Tršćicia, od 1818 r. do 1868 r., kiedy to został oficjalnie uznany - także przeszedł okres ewolucji i korektur polegających na wprowadzaniu cech mających większy zasięg występowania w dialekcie nowosztokawskim (na przykład fonem *h*) a redukcji zjawisk o małym zasięgu terytorialnym (np. likwidacji typu *ćerati, đevojka, pljesma, mlogi, tavnica, sumlja*). Serbowie także nie do końca zrealizowali założenia jego reformy, pozostając przy wymowie ekawskiej typu szumadyjsko-wojwockińskiego. Podobnie też nowosztokawszczyzna zachodnia, z terenów zamieszkałych przez Chorwatów charakteryzuje się innymi cechami niż jej odłam wschodni z terenów serbskich. Takimi cechami, które zawsze znajdowały się na liście różnic pomiędzy: *odmiankami /wariantami / językami* były między innymi: zach. *četvero* - wsch. *četvoro*; zach. odmiana typu *Pero, Pere, Peri..* - wsch. *Pero, Pera, Peru*; różnice akcentuacyjne, zach. *zà mene, žèlīmo* - wsch. *za mène, želīmo* ... itd.

Teza o wyłącznej „przynależności” do ludności serbskiej nie tylko nowosztokawskiego dialektu wschodniohercegowińskiego, ale w ogóle sztokawskiego ma swoją długą tradycję w naukowym środowisku serbskim. Sięga czasów Vuka Karadžicia. W artykule powstałym i

opublikowanym w 1849 r. pt. *Srbi svi i svuda*⁴⁴ (Serbami wszyscy i wszędzie), do dziś uważanym za symbol serbskiego szowinizmu, w miejsce dotychczas istniejącego wyznacznika narodowości serbskiej jakim było wyznanie prawosławne Vuk wprowadza kryterium językowe, zgodnie z którym wszyscy mówiący dialektem sztokawskim, bez względu na wiarę, a więc nie tylko Serbowie, ale także Muzułmanie i katolicy Chorwaci są Serbami. Konsekwencją tego jest określenie „*Srbi sva tri zakona*” (Serbowie wszystkich trzech wyznań). Poza tym, według Vuka, Chorwaci, a właściwie ich etniczne resztki to czakawcy, ci zaś, którzy mówią dialektem kajkawskim to Słoweńcy, względnie - jak nazywają ich współcześni zwolennicy tej teorii *Novohrvati*⁴⁵.

Tezę rozwijali współcześni Vukowi, na przykład Jovan Subotić w 1853 r. pisał: „*Narodi koji imaju jedan jezik jesu jedan narod*” (Narody, które mają jeden język są jednym narodem), stąd „*dalmatinski Hrvati nisu upravo Hrvati nego su Srbli*”⁴⁶ (dalmatyńscy Chorwaci nie są właściwie Chorwatami, lecz Serbami). Taka dedukcja jest nadal obecna w językoznawstwie serbskim.

Vuk Karadžić nie był twórcą powyższej teorii. Przejął ją od ojca slawistyki J.Dobrovskego, P.Šafařika a następnie J.Kopitara. Dobrovský zresztą uważał, że wszyscy Słowianie wywodzą się od Serbów, należało by więc raczej mówić o Praserbach a nie Prasłowianach⁴⁷. W przypadku języka chorwackiego polityka od początku slawistyki odgrywała zbyt dużą rolę, a racje polityczne były niekiedy silniejsze niż naukowe. Było to aktualne szczególnie wówczas, gdy chodziło o wzajemne stosunki pomiędzy językiem serbskim a chorwackim⁴⁸. Poglądy z początkowego okresu istnienia filologii słowiańskiej, pomimo późniejszych badań, które je zweryfikowały, trafiły na podatny grunt, stając się jednym z elementów wielkoserbskiej idei politycznej.

⁴⁴ Rewizję poglądów na temat wcześniejszego (w 1836) powstania rozprawy Vuka zob. M.Grčević, *Karadžićeva gledišta o hrvatskome jeziku u slavističkom okruđu*, *Jezik* 45, br.2, Zagreb 1997, s. 41 - 58.

⁴⁵ D. Brozović, *Sumrak srpske lingvistike*, *Jezik* 39, Zagreb 1991, s.17-26. Autor cytuje tu wypowiedź R. Marojevicia, który w wywiadzie dla czasopisma *NIN* z 23.8.199, s.22 mówi: „*Pošto postoji u Hrvatskoj i drugi narod sa imenom Hrvati (to su pravi ili etnički Hrvati čakavci), ovi sekundarni Hrvati (kajkavci) mogli bi se uslovno nazvati Novohrvati* (Ponieważ istnieje w Chorwacji i drugi naród o tej samej nazwie - to są prawdziwi czyli etniczni Chorwaci czakawcy - ci sekundarni Chorwaci - kajkawcy - mogli by się warunkowo nazywać Nowochorwatami)..

⁴⁶ Cytat za M. Moguš, *op.cit.*, s. 159.

⁴⁷ M. Grčević, *Zašto slavistika 19. stoljeća nije priznavala postojanje hrvatskoga jezika? Uzroci i posljedice*, *Jezik* 45, br.1, Zagreb 1997, s. 3 -28.

⁴⁸ M. Kačić, *Politika u znanstvenoj slavistici iliti političkojezikoslovlje*, *Croatica* XXVII, 45 -46, Zagreb 1998, s.93.

Poglądy językoznawców serbskich na poruszane zagadnienia spotykają się z reakcją lingwistów chorwackich, którzy odnoszą się do nich w licznych publikacjach. Należy tu między innymi cytowany już *Hrvatski jezik*, niejako odpowiedź na *Srpski jezik*, jak i książka M. Kačića, *Hrvatski i srpski. Zablude i krivotvorine* (pomyłki i fałszerstwa), będąca pewnego rodzaju „rozrachunkową” historią języka serbsko-chorwackiego, rozpatrywaną w kontekście popełnionych na chorwackim organizmie językowym błędnych decyzjach (także przez stronę chorwacką) oraz fałszywych interpretacji i przeświadczeń, które legły u podstaw wzajemnych stosunków pomiędzy oboma językami, i które wywarły na nie duży wpływ. Autor odnosi się do sporu o „zawłaszczenie” języka wraz z nazwą, omawia odrębność serbskiego i chorwackiego dokumentując ją cechami gramatycznymi, a także ustosunkowuje się do poszczególnych wydarzeń z jego historii. Należy do nich między innymi chorwackie odrodzenie językowe, jak też obie umowy: wiedeńska i nowosadska. Cofając się do prakorzeni sporu wokół języka serbsko-chorwackiego, Kačić opisuje okoliczności powstawania słownika Vuka (wyd.1818), przypominając serbskim kolegom, że dzieło Vuka powstało „na hrvatskim temeljima” (na fundamentach chorwackich), którymi były liczne słowniki chorwackie, będące dla niego zarówno źródłem jak i wzorem pracy leksykograficznej, wiadomo bowiem, że Serbia nie miała w tej dziedzinie żadnej tradycji. Przypomina również obawy, które trapiły Vuka w tym właśnie okresie, kiedy to jeszcze nie pojmował tak szeroko zasięgu języka i narodu serbskiego i w prologu do wydanych pieśni ludowych obawiał się zarzutów że: „narzuca język chorwacki, bo wszystko wydrukował po hercegowińsku”⁴⁹. Zarzut „zawłaszczania języka” może więc stać się obosiecznym argumentem w dyskusjach obu stron.

Trwające obecnie spory językoznawcze odwołują się w pierwszym rzędzie do faktów lingwistycznych. Często jednak dyskutanci sięgają do innych dziedzin, najczęściej do historii tego drugiego narodu i kształtowania się jego narodowej świadomości, szukając w nich słabych punktów, pomocnych w uzasadnianiu własnych racji - przewagi „serbskości” nad „chorwackością” - i wynikających z tego konsekwencji - także dla języka. „*Hrvatski narod tada je još bio narod u nastajanju, često sa samo regionalnim (sub)etničkim imenom i svešču, bez organizacije i administracije, duhovne i svetovne, koja bi ga, barem u prosveti i kulturi, valjano objedinjavala i ujedinjavala. Tek će tzv.Ilirski pokret (1830 -1850) obezbediti preporod i*

⁴⁹ Szczegółowo o tym M. Kačić, *Hrvatski i srpski. Zablude i krivotvorine*, Zagreb 1995, s.25 -27.

ujedinjenje Hrvata”⁵⁰ (Naród chorwacki był wówczas narodem *in statu nascendi*, często tylko z regionalnym (sub)etnicznym imieniem i z taką świadomością, narodem niezorganizowanym i pozbawionym przewodnictwa, zarówno duchowego jak i świeckiego, które, przynajmniej w dziedzinie oświaty i kultury scalałoby go i jednoczyło w trwały sposób. Dopiero tak zwany Ruch Ilirski (1830 - 1850) umożliwił odrodzenie i zjednoczenie Chorwatów).

Problem kształtowania się świadomości narodowej u Serbów i Chorwatów jest zagadnieniem złożonym⁵¹. Kryterium narodowe obu tych nacji oparte było na różnych wartościach, wykrystalizowywało się bowiem w odmiennych warunkach historyczno - kulturowych. Świadomość narodowa Serbów, patriarchalnego społeczeństwa chłopskiego, kształtowana była przez Autokefaliczną Serbską Cerkiew Prawosławną, kultywującą wiarę oraz szacunek dla państwa i jego władców. „*W tym średniowiecznym modelu cywilizacyjnym tkwią źródła dwóch przeświadczeń istotnych dla Serbów przez następne stulecia: o nierozzerwalności tradycji państwowej i religijnej oraz o charyzmatyczności państwa*”⁵². W XIX w. do tego kanonu Vuk dodaje serbski język narodowy. Natomiast w Chorwacji, ze społeczeństwem chłopsko - szlacheckim, rozbięcie polityczne, uniwersalizm kościoła katolickiego oraz zjawisko regionalizmu kulturowego, utrudniało i opóźniało proces formowania się świadomości narodowej. Toteż głównym czynnikiem kształtującym chorwacką tożsamość narodową były prawa państwowo-historyczne Królestwa Chorwackiego (*naše pravice, stara prava*), to jest „*zestaw aktów i regulacji prawnych, mających świadczyć o ciągłości podmiotowości państwowo - prawnej Chorwacji oraz o prawnej integralności ziem chorwackich*”⁵³.

Reasumując: w etnicznym tyglu bałkańskim, z często zmieniającymi się granicami we własnych lub obcych państwach, z bezprecedensową narodowością opartą wyłącznie o kryterium wyznaniowe - chodzi o Muzułmanów - trudno w sposób jednoznaczny rozwiązać problem przynależności etnicznej, kształtującej się w tak różnych warunkach i wokół tak różnych wartości. J. Rapacka stwierdza, że „*kryterium narodowe na Bałkanach w XIX w. dalekie było od jednoznaczności*”⁵⁴. W wielu przypadkach pozostało i do dziś niedostatecznie wykrystalizowane, a ponadto, w ciągu wspólnej państwowości narodziło się nowe poczucie narodowości „jugosłowiańskiej”, którym najczęściej określali się obywatele pochodzący z

⁵⁰ B. Brborić, *op.cit.*, s. 19.

⁵¹ Problematykę tę omawia J. Rapacka, *Godzina Herdera*, Warszawa 1995.

⁵² J. Rapacka, *op.cit.*, s. 12.

⁵³ J. Rapacka, *Leksykon tradycji chorwackich*, Warszawa 1997, s.116.

mieszanych małżeństw lub Muzułmanie ateści. W Chorwacji, Serbii, Czarnogórze oraz Bośni i Hercegowinie stanowili oni około 15 % ludności (dane z 1991 r.)⁵⁵.

Argument etniczny jako wspomagający wywody lingwistyczne dochodzi ponownie do głosu, w broszurze *Slovo o srpskom jeziku*⁵⁶, w której poglądy językoznawców serbskich na przedstawione tu sporne zagadnienia osiągają kuriozalne apogeum. Została ona wydana w 6 językach (serb., ang., ros., fran., pol., niem.) przez *Fond Istine o Srbima* (Fundacja Prawdy o Serbach) w nakładzie 300 tysięcy egzemplarzy, jako rezultat dyskusji naukowej zainicjowanej przez Światowe Zgromadzenie Serbów i ma na celu ustalenie relacji pomiędzy językiem serbskim a pozostałymi narodami i językami. Ponieważ podpisało go 15 językoznawców można by sądzić, że są to jedynie ekstremalne poglądy małej części tego środowiska. *Slovo* spotkało się z nieprzychylnym przyjęciem i zostało zignorowane na XII Międzynarodowym Kongresie Sławistów w Krakowie (27 VIII- 2 IX 1998), gdzie próbowano go rozpowszechnić i podjąć dyskusję naukową na jego temat. Można jednakże obawiać się, że wielość nakładu jak i prezentowane w nim poglądy spotkają się z przychylnym przyjęciem dużej części społeczeństwa serbskiego, utwierdzają bowiem istniejące stereotypowe opinie o wzajemnych stosunkach pomiędzy językami serbskim i chorwackim, potwierdzają jego wyższość nad chorwackim, rozniecając - który to już raz? - zarzewie wojny językowej, a tym samym szerząc wzajemną nienawiść. Poglądy zawarte w broszurze mają stanowić *Kodeks językowy narodu serbskiego*. Ograniczę się do przytoczenia jedynie głównych jego tez⁵⁷:

1. „Wuk uważał, iż język serbski obejmuje całe narzecze sztokawskie i w oparciu o kryterium językowe dowiódł, że wszyscy sztokawcy są Serbami oraz, że wszyscy Serbowie są sztokawcami” (s.47).
2. „Fakt, że Serbowie, tak samo jak inne narody, należą do różnych konfesji i że Serbowie mogą być prawosławni, katolicy i muzułmanie (albo, według słów Wuka, ‘Serblanie zakonu greckiego, rzymskiego i tureckiego’), nie wpływa na całokształt etniczny i językowy tego narodu” (s.47).

⁵⁴ J. Rapacka, *Godzina Herdera*, Warszawa 1995, s.16.

⁵⁵ A.Spagińska-Pruszk, *op.cit.*, s. 9 -10.

⁵⁶ *Slovo o srpskom jeziku*, Beograd 1998.

⁵⁷ Cytaty pochodzą z polskiej wersji *Slova*, z nielicznymi gramatycznymi i ortograficznymi poprawkami, *Slovo*, *op. cit.* str. 47-54.

3. „Z etnicznymi granicami narodu serbskiego zbiegają się granice obszaru języka serbskiego (narzecza sztokawskiego). Język ten nazywano nie tylko *serbskim*, lecz także językiem *słowińskim*, *słowiano-serbskim*, *iliryjskim*, *dalmatyńskim*, *dubrownickim*, *bośniackim*, *ślawońskim*, *chorwackim*, *naszym itd.*” (s.48).
4. „Chorwaci nie poprzestali na przejęciu serbskiego języka literackiego: po śmierci Wuka do serbskiej nazwy języka dołączyli również nazwę chorwacką, co jest czynem stanowiącym precedens w dziejach języków europejskich. Tak z *języka serbskiego* w Chorwacji powstał język *chorwacki albo serbski*, potem *serbskochorwacki* albo *chorwackoserbski*, by wreszcie w wyniku rozkładu Jugosławii socjalistycznej, Chorwaci z nazwy języka zupełnie wyrzucili wyznacznik *serbski*. W taki sposób język serbski wymowy ijekawskiej, przejęty przez Chorwatów w XIX w., został po prostu przemianowany na „*chorwacki język literacki*” (s.49)
5. „Język serbski zgadza się z narzeczem sztokawskim. Nigdy nie istnieli Chorwaci i Słoweńcy sztokawcy, tak samo jak Serbowie czakawcy lub kajkawcy. Obecnie również nie istnieją Serbowie, którzy nie byliby sztokawcami, podczas gdy większość sztokawców, którzy nie czują się Serbami stanowią Serbowie *nawróceni.*” (str.51)
6. „To co obecnie nazywa się ‘chorwacką ekspresją językową’, albo wręcz ‘językiem chorwackim’, od względem naukowym traktować należy jedynie jako wariant serbskiego języka literackiego.” (str.52)
7. „Pod względem kulturalnym Serbowie są spadkobiercami piśmiennictwa staro-cerkiewno-słowińskiego i jego *alfabetów*, z czego wynika iż staro-cerkiewno-słowińska głagolica i cyrylica są serbskimi alfabetami historycznymi” (str. 52)
8. „Wszystko, co przed ruchem iliryjskim i programową kroatyzacją populacji katolickiej, posługującej się językiem serbskim, zostało napisane w dialekcie sztokawskim- należy do literatury serbskiej. Część nierozdzielnie związaną z literaturą serbską stanowi ślawońska, nadmorska, dubrownicka oraz dalmatyńska literatura sztokawska. Literatura franciszkanów w Bośni i Sławonii, którzy używali języka serbskiego jest również częścią literatury serbskiej.” (str.53).

Większość tych poglądów nie uległa zmianie od czasów Vuka Karadžicia, a przebijająca z nich wielkoserbska, grająca na nacjonalnych odczuciach społecznych, ideologia niewątpliwie utrudni i tak trudny dialog pomiędzy lingwistyką serbską i chorwacką. Niepokojącym jest

bowiem fakt, że autorami są filolodzy - wykładowcy wyższych uczelni, a nie przypadkowa grupa amatorów.

Slovo spotkało się również z reakcją językoznawców serbskich. W dzienniku *Politika* z 15 sierpnia 1998 pojawił się półstronicowy artykuł: *U odbranu dostojanstva srpske nauke. Saopštenje naučnih komisija Odbora za standarizaciju srpskog jezika.* (W obronie godności serbskiej nauki. Oświadczenie komisji naukowych Komitetu do spraw standaryzacji języka serbskiego). Podpisali go między innymi P. Ivić, A. Mladenović, B. Brborić... Komunikat ogłoszono w celu złagodzenia szkodliwych skutków związanych z ukazaniem się *Slova*. Choć autorzy przyznają, że *Slovo* zawiera dużo dobrze znanych faktów naukowych, które lingwistyka serbska w ciągu ostatnich trzydziestu lat udowodniła i obroniła przed atakami byłej państwowej i partyjnej biurokracji, przede wszystkim zagrzebskiej, jak i przed złośliwymi krytykami kolegów chorwackich, to jednak zarzucają autorom przestarzałe poglądy (aktualne w początkowym okresie filologii słowiańskiej) oraz nieznamość faktów, (na przykład chronologia terminu *ilirski*). Ustosunkowują się też do niektórych tez. I tak, w odniesieniu do tezy pierwszej przypominają, że Vuk wycofał się z niej w 1861 roku zmuszony do tego argumentami strony chorwackiej. Stwierdził wówczas, że kryterium podziału- w miejsce dialektu sztokawskiego- będzie wyznanie (*onda se zasad u ovome ništa drugo ne može učiniti nego da se dijelimo po vjeri*). Autorzy wyjaśniają tu problem katolików-sztokawców, którzy w tym okresie nie mieli jeszcze określonej świadomości narodowej- ani serbskiej, ani chorwackiej. Vuk miał nadzieję, że przyłączą się oni do Serbów, ale pod silnym wpływem kościoła katolickiego określili się jako Chorwaci. Zręczne posunięcie Zagrzebia, który w miejsce kajkawszczyzny wprowadził dialekt sztokawski sprawiło, że katolicy -dotychczas językowo rozbici - poczęli się jednoczyć jako Chorwaci - sztokawcy. Ówczesni czakawcy i kajkawcy przyjęli dialekt sztokawski a sztokawcy- ikawcy i ekawcy- wymowę jekawską. Co do tezy drugiej, to jest ona obecnie nieaktualna ze względu na brak serbskiej populacji katolickiej i muzułmańskiej. Protestują też wobec tezy trzeciej, bo w praktyce oznaczałaby, że A. Pavelić i A. Izetbegović to Serbowie. Nie chcą również dziedzictwa kulturowego bośniackich muzułmanów jak i chorwackiego, często o antyserbskim charakterze, o czym mówił teza ósma. Pozostałe cztery tezy pozostawiono bez komentarza.

Po rozpadzie Jugosławii na pięć państw narodowych oraz po rozpadzie języka serbsko-chorwackiego na cztery języki narodowe: serbski, chorwacki, bośniacki i czarnogórski - pozostał

problem jego starej nazwy. Serbia próbowała zachować termin serbsko-chorwacki aby zabezpieczyć prawa językowe mniejszości serbskiej na terenie Chorwacji.⁵⁸ Obecnie jednak w republice Jugosławii, zarówno w Serbii jak i w Czarnogórze używa się wyłącznie terminu *język serbski*. Wydawało by się więc, że pozostaje mu tylko wąski, specjalistyczny czyli slawistyczny zakres używania go w określonych kontekstach historycznych, obejmujących, bądź co bądź, stulecie jego oficjalnego funkcjonowania. Ale i w tej dziedzinie językoznawcy chorwaccy nie chcą słyszeć, a tym bardziej używać terminu *serbsko-chorwacki*. Odrzucają tę nazwę wraz z jej synonimami „*jer je taj naziv nepovratno kompromitiran jednom mučnom prošlosti*”⁵⁹ (ponieważ nazwa ta jest bezpowrotnie skompromitowana przez swą haniebną przeszłość). W jej miejsce, dla celów językoznawstwa historycznego, porównawczego, dialektologii opisowej i historycznej D. Brozović proponuje termin *srednjojužnoslavenski jezik* (język środkowo-południowo-słowiański) - termin neutralny, naukowo uzasadniony, nie obciążony balastem politycznego nacechowania. Prawdopodobnie jednak w literaturze slawistycznej tradycyjnie w dalszym ciągu będzie się używać terminu *serbsko-chorwacki*.

Współczesny język chorwacki po ostatnim burzliwym stuleciu jest definiowany jako ten, który „*w swojej standardowej postaci opartej na podstawie nowosztokawskiej reprezentuje wszystkie dialekty chorwackie i wszystkie wartości oddziedziczone z bogatej przeszłości uwikłanej w różny sposób w relacje trzech głównych dialektów. Język ten jest w pełni ukształtowany, dobrze funkcjonuje i rozwija się. W związku z tym bez powodzenia pozostały próby jego destabilizacji poprzez ujednocianie - pod presją - z językiem serbskim, względnie - również pod presją - oddalanie go od serbskiego.*”⁶⁰

⁵⁸ Wypowiedź P. Ivicia w wywiadzie dla *Politiki pt. Preporod svesti srpskog naroda* z 23.8.1991 s.7-8 i z 24.8.1991, s.9-10.

⁵⁹ D. Brozović, *Aktualna kolebanja hrvatske jezične norme u slavenskome i europskome svjetlu*. [w:] *Croatica* XXVII, 45-46, Zagreb 1998, s.19.

⁶⁰ *Hrvatski jezik, op. cit.*, s. 325.